

Kronika Nadbużańska

Demokratyczny tygondik regionalny

Chełm — Hrubieszów — Włodawa

OD ADMINISTRACJI.

P. T. Prenumeratorów, którzy otrzymali osobiste upomnienia, prosimy uprzejmie o uregulowanie zaległych prenumerat za 1933.

Przekonani, że P. T. Prenumeratorzy, w zrozumieniu tak własnego, jak społecznego dobra zaległości te nadesłali w jak najkrótszym terminie, narazie dalszej wysyłki naszego tygodnika im nie wstrzymujemy.

Kryzys moralny.

Noworoczna ankieta „Kurjera Warszawskiego” na temat przyczyn obecnego kryzysu i perspektyw przyszłości wywołała w prasie polskiej żywy odzew. Wiele dzienników przedrukowało bardziej znamienne części ankiety, a równocześnie ukazały się liczne artykuły, omawiające ogólne jej rezultaty. Czemu należy przypisać tak poważne zainteresowanie się tą sprawą? Czyżby ankieta przyniosła jakąś szczególną i skuteczną receptę na klęski przeżywanego dziś przez ludzkość kryzysu?

Nie. Recept, ani konkretnych planów działania ankieta nie zawiera. Jeżeli mimo to wywołała ona tak żywe echa w opinii publicznej, to przyczynę tego zjawiska należy upatrywać w fakcie, iż znaczna większość uczestników ankiety wysunęła na pierwszy plan nie zagadnienia ekonomiczno-polityczne, lecz sprawę kryzysu moralnego. Co więcej, niektórzy z polityków i moralistów, odpowiadając na zadane im pytania, wręcz stwierdzili, iż główną przyczyną obecnego kryzysu widzą w zachwianiu się podstaw etycznych w życiu współczesnego człowieka.

I rzecz dziwna. Gdy jeszcze przed kilku laty wszyscy uczeni, ekonomiści i politycy objaśniali istotę kryzysu przyczynami czysto gospodarczymi i politycznymi, dziś nie tylko kaznodzieje i moralisci, ale także profesorowie nauk ekonomicznych i najrealniejsi politycy zbliżają się coraz bardziej do djałonozy, dostrzegającej główne źródło zła w przesileniu moralnym, a raczej, wyrażając się ściślej, w braku miary etycznej.

Śmiało można powiedzieć, że naczelna cecha epoki rozwoju gospodarczego, która poprzedziła obecny kryzys, była szalona, nieczem nie kępowana gra egoizmów ludzkich. Postęp w tej dziedzinie dokonywał się poza granicami dobra i zła (w znacze-

niu bezwzględnych kryteriów etycznych). Dobrem było to, co szybciej i skuteczniej prowadziło do celu, bez względu na interes bliźnich czy narodu.

Postulat zbliżenia się do sprawiedliwości w rozdziale dóbr uznała epoka indyferentyzmu etycznego za nieosiągalną mrzonkę, o której marzyć mogą tylko ludzie niespełna rozumu. Naczelną maksymą i problemem etycznym stało się hasło: dla dzielności — wolna droga, przyczem pojęcie tej „dzielności” nabierało coraz więcej cech bezwzględności i drapieżności w wyzyskiwaniu bliźnich, a „wolność drogi” stawała się coraz bardziej swobodą w doborze niemoralnych środków bogacenia się. Uroku sławoty karierom ludzi biznesu, dawał specjalnego rodzaju romantyzm. W słowniku ludzi hiperkapitalistycznego okresu pojęcia dobra i zła zastąpione zostały pojęciami uwielbianej siły i niegodnej nawet współczucia słabości. Wsparty na filozoficznych podstawach relatywizmu, determinizmu i pragmatyzmu okres ten ogłosił detronizację bezwzględnego dobra i zła.

W rezultacie doprowadzić to musiało do zatracenia wszelkiej wogóle miary etycznej. Skoro miarą był stopień użyteczności, różny dla tysięcy czy milionów egoizmów, musiało dojść do stanu anarchji, ochrzczonej mianem kryzysu.

Uczeni fachowcy i specjaliści, którzy anarchję tę chcieli usunąć środkami czysto gospodarczymi, podobni byli do wioślarzy, usuwających wodę z delfinowej łodzi.

Dziś przychodzi ocknienie. Ludzie zaczynają rozumieć, że dla usunięcia zła trzeba przede wszystkim wiedzieć co jest złem, trzeba osiąść miarę etyczną.

To zrozumienie stać się może największą zdobyczą narodów w smutnym okresie powszechnego kryzysu. S.S.

Radni gmin Werbkowice i Miętkie

POW. HRUBIESZOWSKIEGO

o nowej ustawie samorządowej.

Zebrań w dniu 21 grudnia 1933 r. radai gromadzy, delegowani od gromad sołtysi i podsołtysi, po dokonaniu wyborów radnych gminnych z gminy Werbkowice, składamy przez P. Przewodniczącego komisji wyborczej na ręce P. Starosty powiatowego w Hrubieszowie oświadczenie, że nowa ustawa samorządowa daje nam duże pole do pracy nad rozwojem naszych wiosek i poprawieniem bytu gospodarczego i że, idąc za wskazaniemi i rozkazami Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, będziemy poświęcali swą pracę dla ogólnego dobra ukochanej Ojczyzny.

Ig. Dąbrowski, Serafin Miazga, Leon Szymański, Kazimierz Dec, Karol Suszyński, Józef Gnasiuk, Paweł Koźluk, M. Kotorowicz, Jan Oleszczuk, R. Ojczenasz, A. Szczepny, Józef Hołubik, A. Klejzior, Józef Łukasik, Jan Chudzik, Jan Słomiński, Edward Morelewski, Szymon Wlazło, Antoni Ojczenasz, Stefan Adamczuk, Józef Kusiuk, Jan Kózka, J. Dziadosz, M. Wyjadacz, Jan Drużda, K. Pilipczuk, M. Ostapiuk, P. Chomik, Franciszek Dec, M. Hołubik, M. Koźluk, Józef Żyła, Jan Orzech.

o — o

Rada gromadzka wsi Miętkie gm. Miętkie na zebraniu z racji wyboru sołtysa i podsołtysa w dniu 4 grudnia 1933 r. powzięła jednogłośnie następującą rezolucję:

Radni gromadzy wsi Miętkie składają na ręce P. Starosty powiatowego w Hrubieszowie podziękowanie dla Sejmu i Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i tych wszystkich czynników, które przyczyniły się do uchwalenia i wprowadzenia w życie ustawy samorządowej z dnia 23 marca 1933 r. Ustawa ta pozwala się skupić około jednego sztandaru tym wszystkim, którzy szczerze i z zapałem pragną pracować dla dobra gromady, gminy i Państwa Polskiego pod przewodnictwem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Miętkie, dnia 4 grudnia 1933 r.

Radni gromadzy wsi Miętkie: Wiktor Radomski, Józef Poturaj, Robert Demadyński, Jan Michalczuk, Mikołaj Bardyga, Jan Cieśla, Józef Reszet, Roman Tymoszczuk, Andrzej Szawarski, Mieczysław Łachowicz, Eljasz Nowosad, Łukasz Duma, J. Wolak, K. Kapusta, J. Nowosad, M. Wawrynuk.

Zamiast życzeń noworocznych p. starosta powiatowy Edward Woronko złożył 15 złotych na Fundusz Pracy.

Życzenia noworoczne m. Chełma dla Pana Prezydenta i Rządu.

(Dalszy ciąg nazwisk przedstawicieli urzędów, szkół i organizacji, którzy złożyli życzenia noworoczne.)

W imieniu Szkoły Handlowej w Chełmie: p. prof. Kowal.

W imieniu szkolnictwa średniego: p. prof. H. Brydak.

W imieniu 2 Szpit. Okręg.: dr. mjr Garszyński.

W imieniu Zw. Legj.: mec. T. Tomaszewski.

W imieniu Feder. Polsk. Zw. Obr. Ojcz. i Zw. Strzel.: insp. szk. A. Pikulski.

W imieniu Legj. Młod.: p. J. Tur-ski i p. Świerkowski.

W imieniu naczelnika st. Chełm i parowozowni: p. Kancyrski i p. Lenkowski.

W imieniu Zw. Ofic. Rez.: por. Zimmer i por. Staregowski.

W imieniu K. P. W.: prezes Szczy-gielski

W imieniu Zw. Lek. i T-wa My-sliwsk.: dr. L. Chomicki.

W imieniu Zjedn. Kol. Polsk.: p. Gradziński.

Jedyna spokojna i zaciszna kawiarenka w Chełmie—to

**S
I
M**

— Wyborne obiady —
— Amatorska kawa —
— Codziennie świeże ciastka —
— Gabinet myśliwski —
— Piętnaście gazet —

Wszelch nauk lekarskich

Dr. T. Krzyszkowski

Lampa kwarcowa

Chełm, ul. Lubelska, № 76
(dom p. Męczyńskiej)

Zamiast życzeń noworocznych Chełmskie Koło Zw. Ofic. Rez. R. P. złożył 5 zł. na Fundusz Pracy.

W niedzielę 21 stycznia o godz. 12 w południe w sali kina „TON” Komisarz rządowy p. Olgierd Gordziakowski wygłosi publiczne sprawozdanie ze swej działalności za okres roku 1933. Wstęp bezpłatny.

Niniejszem zawiadamiam P. T. Szanowną Kliencję, że z dniem
1 stycznia przeniosłem swój

ZAKŁAD KRAWIECKI

z ul. Trzeciego Maja 6 na ulicę Lubelską 34 (obok apteki p. Papużyńskiego)
Polecając się nadal łaskawym względem Szanownej P. T. Klienteli,
pozostaję z poważaniem SZ. BRUSTMAN.

Z działalności Szpitala św. Mikołaja w Chełmie.

(dokończenie)

2)

Warunki, w których odbywa się praca na oddziale, są bardzo ciężkie, częstokroć przy braku najprymitywniejszych urządzeń (braki w instrumentarium, brak przyrządów do leczenia złamań i t.p.) i przy bardzo nielicznym personelu pomocniczym. Zmusza to z jednej strony chirurga do operowania bez asystenta, z drugiej zaś powodują przepracowanie personelu (zbyt częste dyżury nocne).

Jeżeli dodać do tego, że cały personel nie otrzymuje regularnie poborów, zalegających całymi miesiącami (dr. Korczakowski nie otrzymał poborów za przeszło 6 mies.), to otrzymamy całokształt warunków, w jakich odbywa się praca na oddziale. Suma jednak dokonanej pracy i jej wyniki wskazują na to, że i przy istniejących środkach można zrobić dużo.

Przykładem może służyć również oddział ginekologiczno-polożniczy Szpitala. Oddział ten, urządzony w roku 1933 przez prowadzącego dr. Teofila Gniazdowskiego, składa się, oprócz sali porodowej i sali operacyjnej, z sal położniczej i ginekologicznej. W ciągu

1933 roku odbyło się na tym oddziale 38 porodów, przeważnie u pierwiastek lub wieloródek o przewlekłym przebiegu porodu. Oprócz tego na oddziale dokonano: 1) skrobań macicy z przyczyny poronienia 63; 2) wymóżeń płodów martwych 5; 3) usunięć łożyska przyrośniętego 5; 4) sztucznych poronień ze względów lekarskich 4; 5) usunięć płodów niezwyłych 3; 6) obrotów 2; 7) kleszczy 1; 8) upustów krwi przy drgawkach porodowych 1; 9) zeszyć pochwy i krocza 2; 10) ropnia pochwy 1. Razem 87 wypadków.

Wreszcie należy nadmienić, iż liczba chorych wewnętrznych i zakaźnych przedstawiała 279 wypadków: wewnętrznych 170, zakaźnych 109.

Podana powyżej statystyka świadczy, iż mimo najcięższych warunków, w jakich Szpital pracuje, spełnia on swoje zadanie.

Od społeczeństwa i od czynników, opiekujących się Szpitalem, zależy, aby go postawić na wyższej stopie doskonałości.

Dr. Teofil Gniazdowski.

dyr. Szpitala św. Mikołaja w Chełmie

Na swojską nutę.

Od komina do komina...
Chełm — to istna łez dolina!
Wszyscy smutni, wszyscy goli,
Coś każdego gdzieś tam boli...

Boli kupca, fabrykanta,
Akuszerkę, muzykanta,
Konsumenta i odbiorcę,
Organistę i dozorcę.

Boli woźnych, naczelników,
Dziennikarzy, urzędników,
Adwokatów i lekarzy,
Mędrców... no i aptekarzy.

Boli łysych, boli rudych,
Boli tłustych, boli chudych,
Boli małych i wysokich,
Humorystów zezwoleń.

Płaczą rejent i kiniarze,
Kamienicznik, doliniarze,
Lokatorzy, rzemieślnicy,
Woźni, zakonnicy.

Płacze handel, finansjera,
Łezka w oku tkwi rentjera,
Nawet zarząd miejski przytem,
Kryje łez... przed emerytem.

Fundusz Pracy też się splonił,
Deficytem bal poronił;
Choć zabawa była tłusta,
Ale zato kasa p u s t a.

Teraz wszystkim „se odbija” —
Jak kto może, się wywija
Bo źle czuć się niewyrażnie,
Gdy opinia sprawia łażnię

Słowem, kędy rzucisz okiem,
Strach powolnym sunie krokiem;
Wzorem jęszczę był pogodny,
Dziś się do snu kładziesz głodny.

Od kamienic, co tkwią dumnie,
Do suterenu, gdzie — jak w trumnie
Od jedwabi po lachmany —
Lęk przebiega wszystkie stany.

Od komina do komina...
Wszak my, naród — to lawina;
Choć smutni, chociaż goli,
Przecierpimy to, co b o l i...

Świerszcz.

Ważne dla posiadaczy broni.

Starostwo Powiatowe w Chełmie podaje do wiadomości wszystkim posiadaczom broni palnej, że wydawanie przedłużeń ważności pozwolen na rok 1934 odbywa się począwszy od 1 stycznia r.b.

Wszyscy posiadacze broni krótkiej (rewolwerów, flowerów) winni wnieść podania, ostatecznie znaczkami stemplowymi w kwocie 5 zł., najdalej do dnia 20 stycznia r.b., posiadacze zaś kart łowieckich i broni długiej myśliwskiej — w terminie do 15 marca 1934 r.

Jako dowód wniesienia podania służy recepta listu poleconego lub pokwitowanie, wydane przez kierownika kancelarii Starostwa.

Po terminie, wyznaczonym na wnoszenie podań o przedłużenie ważności zezwoleń, posiadacze broni, którzy podań nie złożyli, otrzymają nakazy sprzedaży broni, a po upływie wyznaczonego terminu nastąpi zakwestjonowanie broni i wszczęcie dochodzenia przeciw winnym nielegalnego posiadania broni. Chcąc ułatwić i uprościć sposób przedłużenia ważności kart na broń krótką, Starostwo w miarę możliwości wydawać będzie odroczenie przedłużenia zgłaszającym się osobliście.

Teatr Polski im. J. Słowackiego w Łucku

wystawi 20 stycznia w „Corsie”

sztukę M. Fijałkowskiego

„GORĄCA KREW”

Ofiary na dożywianie uczniów szkół powszechnych.

Zamiast życzeń noworocznych na dożywianie uczniów szkół powszechnych do rozporządzenia Rady Szkolnej Miejskiej złożyli:

P. Michalek 10 zł., dr. J. Młodowska 10 zł., p.p. insp. szkolni łącznie 10 zł., p. starosta E. Woronowicz 2 zł. (lista № 1), grono Sem. Męsk. (lista № 12) 11 zł. 30 gr., grono Sem. Żeńsk. (lista № 3) 12 zł., Szpital Okręg. № 2 (lista № 5) 5 zł. 80 gr., mgr. Walewscy 3 zł., mgr. Dziemscy 3 zł., mgr. Papużyński 3 zł., dr. Beatus 3 zł., dr. Iwry 2 zł., dr. Chomiczki 1 zł.,

dr. Lipkowiec 1 zł., dr. H. Zajfen 2 zł., dr. Oks 1 zł., dr. Czarkowska 1 zł., dr. J. Feldman 1 zł., dr. L. Friedowa 1 zł., dr. Niemyski 1 zł., dr. Wolberger 1 zł., dr. I. Fuhrman 1 zł., dr. R. Katzówna 1 zł., dr. Kulczycki 1 zł., dr. Parysiewicz 1 zł., dr. M. Sagatowski 2 zł., dr. W. Jaczewski 1 zł., mec. K. Zieliński 1 zł., kom. M. Niemirycz 2 zł., p. Dratt 1 zł., nac. B. Dziedzicki 2 zł., sędz. Umińska 1 zł., p.p. Lakutowiczowie 2 zł., p. Wł. Szczygielski 2 zł., p. Dauman 1 zł., p. Ukleja 2 zł. Razem 105 zł. 10 gr.

Wytuczne pracy społeczno-oświatowej

w organizacjach młodzieży wiejskiej w powiatach chełmskim i włodawskim za rok 1933—34.

Wychowanie fizyczne.

Każdy członek organizacji społeczno-oświatowej powinien ubiegać się o uzyskanie P. O. S. W. miesiącach letnich organizacje winne uprawiać sport i gry zespołowe na wolnym powietrzu. W sprawach wychowania fizycznego winne utrzymywać kontakt z powiatową komendą Zw. Strz. i Wych. Fiz. (przez swoje organa powiatowe).

Koordinacja pracy oświatowej.

Organizacje społeczne winne współdziałać ze sobą. Zwłaszcza w tych środowiskach, gdzie działa ich kilka. Na odcinkach budowy domów ludowych i świetlic powinno być bezwzględne porozumienie. Podobnie w kwestjach teatru, chóru czy bibliotek.

W każdej gminie przy Zarządzie Gminnym są utworzone Gminne Komisje Oświaty Powiatowej do koordynowania pracy społecznej i gospodarczej oraz w celu przycho-

dzenia z pomocą finansową organizacjom.

Każda z działających organizacji młodzieżowych winna mieć swego przedstawiciela w Gm. Koł. Ośw. Pozaszk. na zebraniach plenarnych. Winna uczestniczyć w Gm. Fund. Biblj. (w dawkach, sięgających 5 zł. rocznie). Będzie to mierzniakiem solidarności społecznej. Winna uczestniczyć w imprezach, organizowanych przez Gm. Koł. Ośw. Pozaszk., tudzież w zjazdach poświęconych zagadnieniom polityki oświatowo-społecznej na terenie gminy.

Uwagi końcowe.

Powyższe wytuczne winne być o miarę możliwości cyzelowane przez poszczególne organizacje. Jednakże pewne ujednolajnienie, tak często wysuwane przez oświatowców w powiecie, jest konieczne, zwłaszcza w dziedzinie systematycznego kształcenia dorosłych. Gm. Koła Ośw. Pozaszk. winne w związku z nakreślonym programem wyposażyć poszczególne szkoły w biblioteczki podręczne, uwzględniające materiały, zawarty w programie.

Program ten może być realizowany przez kilka lat. A. P.
Koniec.

Z CHEŁMĄ i POWIATU.

Zast. star. p. Tadeusz Illukiewicz opuszcza Chełm.

Bal maskowy Chełmsk. Oddz. Centr. Stow. Lok.

Dochodzą nas wiadomości, że zast. star. p. Tadeusz Illukiewicz ma opuścić w niedalekiej przyszłości Chełm.

Zebranie Koła Miejsc. L.O.P.P.

Dnia 4. b. m. odbyło się zebranie zarządu Koła Miejsc. L.O.P.P. w Chełmie pod przewodnictwem prezesa zarządu p. sędz. Z. Zajczkowskiego.

Porządek dzienny był następujący: 1) sprawa lokalu dla Koła; 2) zaangażowanie sekretarza; 3) zaangażowanie inkasenta; 4) omówienie planu pracy; 5) wolne wnioski.

Zebrani, po przeprowadzeniu rzeczowej dyskusji, uchwalili: 1) zwrócić się do p. kom. m. Chełma o przydział jednej ubikacji w budynku biblioteki miejskiej; 2) zaangażować sekretarkę w osobie p. Surowcówny, która będzie pracować w dnie powszednie w godz. od 16 do 19; 3) zaangażować inkasenta składkę członkowskich za wynagrodzeniem 10 proc. od zebranego kwotu.

Godny naśladowania czyn obywatelski.

P. Jakób Sztul, dając wyraz należytego zrozumienia ważności sprawy bezpieczeństwa kraju i obywateli, wniósł jednorazowo do kasy Koła Miejsc. L. O. P. P. w Chełmie kwotę 150 złotych i na mocy art. 5 § 3 statutu Ligii zaliczony został w poczet członków dożywotnich.

Wierzyć należy, że czyn ten znajdzie echo na terenie Chełma.

Wystawa kilimów gliniańskich.

Od 7 do 14 stycznia 1934 r. czynna jest wystawa kilimów gliniańskich. Wystawa mieści się przy ul. Lubelskiej, 64 (w dawniejszej cukierni „Cristal”). Pośród kilimów b. wiele artystycznie wykonanych. Bogactwo wzorów i pięknych deseni.

Wystawa otwarta od 8 rano do 8 wiecz. Wstęp bezpłatny. Dobra okazja do nabycia po cenach fabrycznych.

Jest to już trzecia wystawa w ostatnim okresie.

Dziwne kwity.

Niektórzy z tutejszych obywateli zwracają naszą uwagę na to, że Kasa Chorych, pobierając opłaty, wydaje kwity, nie podające, za jaki czas opłaty te są pobrane.

Z życia kulturalnego w gm. Staw.

W świetlicy przy szkole w Stawie wystawiono 7 stycznia 1934 r. sztukę ludową w trzech odsłonach p. t. „Babska polityka”. Przedstawienie to było jednym z żywych owoców pracy społeczno-oświatowej.

wej, niedawno na terenie Stawu zapoczątkowanej. Młodzi aktorzy jak na początek, z zadania wywiązali się należycie. Liczne zgromadzona publiczność dała dowód, że praca ta na terenie gm. Staw została zapoczątkowana.

Staraniom kierownictwa szkoły w Czulczycach młodzież szkolna odegrała 7-1-34 „Jasełka”. Obecni na przedstawieniu wyrazili uznanie i podziękowanie p. p. Walczakom za zorganizowanie „Jasełek” w tak trudnych warunkach. „Jasełki” dzięki sumnej pracy nad młodymi aktorami stały na wysokim poziomie. — W. Sz.

Z Hrubieszowa:

Zastrzelony w mieszkaniu.

Wyrzucił z karabinu zamordowany został we własnym mieszkaniu 39-letni Teodor Muzyczuk (kol. Sanduż gm. Uchanie). Mordercę poszukują.

Kwasem siarkowym

Jerzy Michalik (leśniczówka Gołębówce gm. Dziekanów) napił się w celu samobójczym kwasu siarkowego ze szklanki, stojącej między oknami. Zmarł w Szpitalu Kasy Chorych w Hrubieszowie.

„Papa kawalerem.”

W dniu 4 stycznia Teatr Polski im. J. Słowackiego w Łucku wystawił w Chełmie na scenie kina „Corso” trzyaktową komedię Edwarda Carpentiera p.t. „Papa kawalerem” w przekładzie Stanisławy Kuszelewskiej (VIII premiera Teatru).

Podstarżali bonvivour Basil Winterton przypomina sobie pewnego razu, że gdzieś tam na szerokim świecie rozsiane jest jego potomstwo—owoce różnych przelotnych miłości, postanawia sprowadzić do siebie swe nielegalne dzieci i przywrócić im zbliska. Z misją tą jedzie sekretarz. Wszystko kończy się happy endem. Dzieci zdobyły szturmem serce starego donżuana.

Reżyseria p. dyr. Al. Rodziewicz wydobyla z niewysoko stojącej sztuki szereg pierwszorzędnych efektów. Gra wykonawców poszczególnych ról stała na wysokim poziomie.

Rolę Basila Wintertona kreował p. Wacław Modrzeński. Rolę sekretarza Johna Ashley'a — Al. Rodziewicz. Obie role ujęte doskonale. Kapitałną rolę Tonny Flagg odtworzyła b. dobrze p. Jadwiga Okeńska. Sekundowali jej dzielnie p. Bubianka p. Jaroń i p. Ławski. Na specjalne wyróżnienie zasługuje pełna artystycznego umiaru gra p. Janiny Zielińskiej. Na podkreślenie też zasługuje wykonanie roli przez p. Zofię Sławińską.

Dekoracje p. Jagwigi Przeradzkiej i p. Aleksandra Jędrzejewskiego nosiły wszystkie cechy prawdziwego talentu.

Wystawiona przedtem sztuka Niccodemiego „Gałganek” wybrana była bardziej szczęśliwie.

Radjoodbiorniki i części składowe oraz artykuły fotograficzne i elektryczne

po najniższych cenach poleca:

ELEKTRO-FOTO-RADJO

J. Graupen

Chełm, al. Lubelska 37.

Z ekranu.

W kinie dźwiękowym „TON” wyświetla się arcydzieło polskiej wytwórni „Sfinks” — dźwiękowiec „Dzieje grzechu” (w/g St. Żeromskiego). Udział biorą artyści polskiego ekranu: Lubieński, Damiński, Kurnakowicz, Zelwerowicz, Samborski, Junosza-Stępowski, Węgrzyn, Żabczyński, Stanisławski, Andrzejewska, Leszczyński, Fritsche, Owerłło, Duleba, Hnydziński, Justjan.

Film jest jakgdyby unowocześnieniem „Dziejów grzechu”. Rzeźby z przed półwieku nadane są nowe ramki. Tyle razy filmowany utwór Żeromskiego doczekał się nareszcie kunsztownego przekształcenia w obrazy i dźwięki.

Przedtem wyświetlano „Bezbożne dziewczę” z Liną Basonette, Mary Prevost, Georgeem Dureya i Noachem Beery. Film, rysujący grozę amerykańskich więzień i domów poprawczych dla nieletnich, jest wielką i cenną propagandą, aby na rzeczy te popatrzone wreszcie oczami serca (polski Studzieniec). Akcja niezwykle porywająca. Cały szereg wstrząsających momentów (szukanie uciekinierki widłami w słomie, dantejskie sceny pożaru więzienia). Niebanalnym też jest film pod względem fabularnym.

Balsam do włosów ze Stoniem, nie zwłocznie usuwający łupież i wypadanie włosów.

„Delektar” ze Stoniem, używany do lekkiego masażu po goleniu. Używany pod puder dla pań, chroni od opierzchnięcia, ukelikatnia cerę twarzy i nawet najbardziej zaniedbanym ręką u pań pracujących po kilku wtarciach przywraca miękkość i elastyczność skóry. Zastosowany po goleniu pod ewarancją likwiduje następstwa zadrażnień brzytwą i nie dopuszcza do tworzenia się pryszczów i krostek.

„Delektar” jest środkiem roślinnym i działa nadzwyczaj odżywczo na skórę i mięśnie ciała.

Krem „Jagoda” — niezastąpiony środek od piegów, nadmiernej opalenizny i zmarszczek.

Mydło „Jagoda” nadaje się do każdej cery.

Poza tem wyświetlano filmy: „Truciciel” (Conrad Veidt), „Widmo śmierci”, „Maski” (Marcela Albani), „Tajny dokument” (Ralph Gency, Suzy Vernon, Livio Pavanelli), „Błaski i nędze życia kurtyzany”, „Dwa serca biją w walca takt” oraz „Skradzione oblicze”.

Szczególną uwagę zwrócił polski film „Każdemu wolno kochać” (!!!) z Maszyńskim, Ziemińską, Contim i Dymaszem oraz „Don Kiszot” z Szalapiem, Ch. Dorvillem i R. Daliere.

Wkrótce Chełm ujrzy i usłyszy dawno tu niewidzianą Clare Bow — w dźwiękowcu „Dzika dziewczyna”.

Ze świata i z kraju.

Tragedja rumuńska.

Zamordowanie premiera Rumunii Ducey w Sinaja głęboko wstrząsnęło opinią publiczną Rumunii i Polski. Ofiarą morderstwa padł kierownik rządu naszej sojuszniki. Zabójstwo ma charakter polityczny. Było odwetem za rozwiązanie „Żelaznej Gwardji”. („Żelazna Gwardja” — to rumuńska partja hitlerowska. Na pierwsze miejsce wysuwała niezwykle zastrzoną w Rumunii kwestję żydowską.)

Zamachu dokonał student Szkoły Handlowej Constantinescu. Oświadczył on w śledztwie, że zabił premiera, bo ten „zaprzędał Rumunję Żydom i wolnomularzom”. Na czoło rządu powołany został Jerzy Tatarescu, polityk liberalny, liczący lat 46, który wszedł do parlamentu w r. 1919. Mianowanie premierem Tatarescu należy przedewszystkiem interpre-

tować jako potwierdzenie decyzji kontynuowania polityki, jaką w stosunku do skrajnych organizacji prawicowych zapoczątkował Duca.

Druga panama.

We Francji dokonał wielkich nadużyć oszukańczych na tle zakupów precjozów hiszpańskich niejaki Sasza Stawski, naturalizowany Rosjanin. Uczynił to za pośrednictwem „Credit Municipal de Bayonne”. Oszukańcza afra przybiera rozmiary tak olbrzymie, że opinia publiczna nazywa ją drugą panamą. Według przybliżonego szacunku suma nadużyć przekracza 600 milionów franków.

Afera ta przybiera coraz wyraźniejsze tło polityczne. Minister Dalimier podał się do dymisji. Mówią o podaniu się do dymisji całego gabinetu.

Aferzysta Stawski w chwili a-

URZĄD SKARBOWY w Chełmie.

Chełm, dnia 10 stycznia 1934 r.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25/VI 1932 o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz.U.R.P. Nr. 62, poz. 580) Urząd Skarbowy w Chełmie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 17 stycznia 1934 roku o godz. 10 rano, celem uregulowania zaległych należności podatkowych na rzecz Urzędu Skarbowego w Chełmie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

- 1) sterta żyta około 40 mtr. o wartości szacunkowej 400 zł. — w folw. Dryszczów gm. Żmudź;
- 2) patefon firmy „Peka-Chon” o wartości szacunkowej 60 zł. — w folw. Dryszczów gm. Żmudź;
- 3) siedem świń o wartości szacunkowej 380 zł. — w folw. Dryszczów gm. Żmudź;
- 4) 20 stogów siana o wartości szacunkowej 600 zł. — w maj. Czulczyce gm. Staw;
- 5) Samochód marki „Tatra” o wartości szacunkowej 3.000 zł. — w Urzędzie Skarbowym w Chełmie.

Gdyby którakolwiek z wymienionych licytacji nie doszła do skutku, wyznacza się drugi termin na dzień 22 stycznia 1934 r., w którym to terminie wymienione wyżej przedmioty, w myśl par. 92 powołanego na wstępie rozporządzenia, mogą być sprzedane za cenę, niższą od szacowania. Zajęte przedmioty oglądać można w dniu licytacji od godz. 9 rano w miejscowościach wyżej wskazanych.

Kierownik działu egzekucyjnego
W. Hapoński

resztowania go w Chamonix w dniu 8 stycznia popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru.

Nowe ugrupowanie mocarstw.

Niemiecka „Germanja” z 4 stycznia przewiduje wyłonienie się nowego ugrupowania mocarstw, będącego następstwem wizyty Litwinowa w Waszyngtonie i w Rzymie. W grupie tej St. Zjedn. i Rosja odgrywałyby główną rolę, a Włochy otrzymałyby misję medjatora.

Niemcy — fabryką amunicyjną.

Wiedeńska „Arbeiter Zeitung” pod tytułem „Niemcy — jedną wielką fabryką amunicyjną” wywodzi, że wbrew zaprzeczeniom szefa sztabu S.A. Ernesta Roehma oddziały S.A. mają charakter wybitnie wojskowy i że oddziały te otrzymały nowe uniformy, których barwa przystosowana jest do służby w rowach strzeleckich. Wszystkie organizacje wybitnie wojskowe otrzymały wyekwipowanie wojenne.

Pociągu wra praca w całych Niemczech, zmierzająca do stworzenia milionowej armii, uzbrojonej według najnowszych wymagań techniki wojennej.

Konferencja Rozbrojeniowa.

Data zebrania się komisji głównej Konferencji Rozbrojeniowej została wyznaczona na dzień 22 stycznia. Ścisły termin wznowienia prac Konferencji będzie mógł być wyznaczony dopiero podczas obrad Rady Ligi Narodów, która rozpoczyna je 15 stycznia.

Obradom Rady przewodniczyć będzie nasz minister spraw zagranicznych Józef Beck.

Rokowania z Niemcami.

Ostatnio przybyli do Warszawy eksperci niemieccy z dr. Goldmannem na czele do rokowań handlowych z Polską. Rokowania posuwają się naprzód mimo dużych trudności, wywołanych m. inn. żądaniem Niemiec w zakresie taryf kolejowych i cel morskich. Niemcom chodzi o równouprawnienie portów niemieckich z Gdynią i Gdańskiem.

Dalsze porozumienia z Gdańskiem.

W dniu 8 stycznia przyjechali do Warszawy Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Rosting oraz Komisarz Jeneralny R. P. w Gdańsku minister dr. Papee celem przeprowadzenia dalszych rozmów, zmierzających do ułożenia poprawnych stosunków między Polską a Gdańskiem.

Nadbrzeże jugosłowiańskie.

W porcie gdyńskim ustanowione będzie na nowowyprowadzonych molach specjalne nadbrzeże jugosłowiańskie. Wyodrębnienie tego nadbrzeża nastąpi z powodu rozwoju stosunków gospodarczych z Jugosławją.

Port gdyński.

W roku ubiegłym nasz port gdyński miał rekordowy obrót towarowy, bo aż 6.203.000 tonn. W stosunku do roku 1932 import przez Gdynię zwiększył się o 100 proc., eksport o 20 proc.

W związku z tem Niemcy żądają w rokowaniach handlowych z Polską równouprawnienia taryfowego portów niemieckich. Oczywiście żądanie to jest niemożliwe do przyjęcia.

„Jasełka“

26 grudnia r.ub. i 7 stycznia r. b. w sali parafjalnej parafji Marjackiej oraz 1 i 6 stycznia w sali parafjalnej parafji Rozesł. św. Apostołów — odegrana została znana sztuka religijna „Jasełka“.

W przedstawieniu na Górcie brało udział około 40 dzieci w wieku lat od 5 do 12. „Jasełka“ były połączone z inną sztuką p. t. „Dary Nowego Roku“ — pisał p. prof. Eleonory Denkwiczowej, reżyserki obiedwu połączonych sztuk. Pomyślowa ta inowacja rozwiązana była b. udanie.

Dzieci grały bez zarzutu. Szczególnie imponujące wypadły krakowiak i taniec śląski. Na specjalne wyróżnienie zasłużyły: Janina Adamczykówna, Flisówna i Lala Petruszkówna. Poza tem Niedźwiedźki (w rolach pastuszków, pają, djabełka i Nowego Roku, Wyróżnili się też Szliffisz, Wójcik, Kozak (pastuszkowie), Żukowski (Herod), Stepkowski (setnik), Szust (Bartosz) i Mazurek (Zyd).

Ucieszona i rozradowana publiczność (przeważnie dzieci) urządziła p. prof. Denkwiczowej po drugim (bezpłatnym) przedstawieniu owacje, serdecznie dziękując za pożyteczną i miłą rozrywkę, która się spotkała również z pełnem zadowoleniem rodziców.

Niemniej interesująco wypadły „Jasełka“, odegrane przez Stow. Młodz. Polsk. przy parafji Rozesł. św. Apost. Tu artyści składali się już z młodzieży dorosłej, przeto gra wypadła bardziej poważnie. Doskonale wcielił się w swą rolę grający młodszego djabełka. Ze zrozumieniem grał swą rolę Herod (może nieco za żywo). Grobowym chłodem napawał drżący głos Smierci.

Jest mowa o powtórzeniu „Jasełek“ na cele Funduszu Pracy. Byłoby to pożądané, jeśli tylko dopisze chełmska publiczność, w co nie wątpimy. Brzck.

Wychowawczyni freblanka poszukuje posady. Może zająć się domem u dwójga osób. Zgłoszenia do Administracji „Kroniki Nadbużańskiej“.

Ręć gospodarczy.

Rynek finansowy

Wbrew przewidywaniom papiery procentowe w ostatnich notowaniach zyskały na kursie poważnie. Notowano:

dolarówki 51,25 zł. — 51,50 zł.; budowlane 41 zł. — 41,25 zł.; akcje Banku Polskiego 86 zł. — 86,25 zł.

Zauważyć się daje lekkie zwiększenie wkładów w instytucjach finansowych.

Rynek zbożowy

W dniu 10 b. m. Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Rolnik“ płaciła:

pszenica 19 50 zł.; żyto 11,75 zł. — 12 zł.; owoce 9,50 zł. — 10 zł.; jęczmień 10 zł.

Podaż mała. Jęczmień zwykły. Na owoce i żyto należy oczekiwać niższych cen. B.M.

Ścisłe herbatki magistrackie

Tymczasowy kierownik Zarządu m. Chełma urządza często w Magistracie rozmaite posiedzenia i zebrań. Jakiego rodzaju są te zebrań, nie wiemy, aczkolwiek (z dziennikarskiego punktu widzenia) powinniśmy być tak o nich, jak o ich celach, w których są zwoływane, periodycznie przez inicjatorów informowani.

Prasa służy m. inn. i do odzwierciedlania wszelkich poczyną i posunięć instytucji społecznych, tem więcej — samorządu miejskiego. Wszelkie zagadnienia i posunięcia na terenie tego samorządu interesują nie tylko ścisłe grono obradujących, lecz i cały ogół obywateli.

Bylibyśmy zobowiązani, gdybyśmy w sprawie tych obrad otrzymywali bodaj krótkie sprawozdania celem podawania ich do publicznej wiadomości.

Niemniej bylibyśmy zobowiązani, gdyby kierownictwo Rady Przybocznej poinformowało nas, z jakiego funduszu pokrywane są koszty urządzanych w czasie tych posiedzeń herbatki.

Zdarzenia i wypadki.

Napad rabunkowy.

Wacław Lejman, handlarz nierozważny, powracając w nocy na 9 stycznia drogą okszowską do Chełma, napadnięty został przez 3 nieznanych sprawców, którzy postrzelili go z rewolweru i zrabowali 800 zł. gotówki. Lejman, ciężko ranny, pozostaje w szpitalu. Uzbójcy był tylko jeden z napastników.

Tragiczne pierwszeństwo w młynie.

Antoni Syczuk i 20-letni Sergiusz Firan (wieś Solec gm. Rakolupy) pokłócili się w młynie o pierwszeństwo mielenia maki na święta. Mściwy Firan, zaczaiwszy się po drodze na powracającego za nim furmanką Suczyka, uderzył go tak mocno drążkiem po głowie, że ten po kilku dachach zmarł.

Głowa o przesła mostu kolejowego.

Józef Pawlak (25 lat), Roman Chorehos (31 lat), obydwa z Warszawy, oraz 25-letni Cezar Ozga z Rożyszcza pow. łuckiego jechali o

północy na dachu pociągu w stronę Lublina. Na odcinku Trawalki-Kenie, w chwili przejazdu przez most kolejowy na Wieprzu, dwaj pierwsi zostali przez nieostrożność zabici: uderzyli się głowami o wiszące nad nimi żelazne przesła mostowe. Trzeci otrzymał ciężką ranę w głowę i plecy.

Śmiertelne zaoczeklenie.

Wojciech Sikora (kol. Stajne gm. Rejowiec), zezaczadziawszy 21-XII-33 dzięki wydobywającemu się z kuchenki gazowi (palono węglem), przewieziony został do Szpitala św. Mikołaja w Chełmie, gdzie zmarł 7-I-34.

To samo spotkało lokatorkę jego Łucję Podbiegłą.

Kijem po głowie.

Michał Zalewski (ul. Chłodna, 5), mając nieporozumienie z sąsiadem Leonem Bartoszką, uderzył go tak mocno kijem po głowie, że ostatniego w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala.

B.

ZARZĄD MIEJSKI m. CHEŁMA
WYDZIAŁ BUDOWLANY
Nr. 223/IV.B.

Chełm, dnia 8 stycznia 1934 r.

Ogłoszenie przetargu

Zarząd Miejski m. Chełma ogłasza niniejszem publiczny pisemny przetarg ofertowy na roboty, związane z wykończeniem budynku Miejskiej Szkoły Dziesięciolecia na Nowym Mieście w Chełmie.

Przetarg obejmuje roboty murarskie, betonarskie, stolarskie, ślusarskie, szklarskie, malarskie oraz instalacje centralnego ogrzewania, kamelizacji, wodociągów i elektryfikacji.

W ofercie należy podać ceny jednostkowe według ślepego kosztorysu, który otrzymać można w wydziale budowlanym Zarządu Miejskiego.

Oferty mogą obejmować całość robót względnie poszczególne rodzaje robót, przyczem pierwszeństwo mają miejscowi rzemieślnicy jako bezpośredni wykonawcy.

Oferta winna zawierać: a) firmę i dokładny adres oferenta; b) oświadczenie, iż oferent zapoznał się ze wszystkimi warunkami przetargu oraz ogólnymi warunkami budowy i dostaw (załącznik do Lub. Dzienn. Woj. Nr. 21, z dn. 23-VI-30 r.) i że uznaje je za rozstrzygające dla stosunku umownego, tudzież, iż zaznajomił się ze stosunkami miejscowymi co do zamierzonej dostawy i roboty; c) wymienienie żądanych cen w walucie państwowej — cyfrowo i słownie; d) kwit Kasy Miejskiej na złożone wadium w wysokości 5% ofertowanej sumy robót i dostaw — w gotówce lub papierach wartościowych.

Oferty, zapieczętowane, z napisem: Oferta na wykończenie szkoły — należy składać w sekretarjacie Zarządu Miejskiego m. Chełma w terminie do dnia 29 stycznia 1934 r. do godz. 12 w południe. Otwarcie ofert nastąpi w tym dniu o godz. 13 w sali Rady Miejskiej.

Oferty, nie odpowiadające warunkom przetargu, względnie złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na cenę, oraz podział robót między kilku oferentów, względnie unieważnienie przetargu i uzupełnienie przetargiem ustnym.

Blizszych informacji zasięgać można w wydziale budowlanym Zarządu Miejskiego w godzinach urzędowych.

Budowniczy miejski
(—) Wł. Fafrowicz

Kierownik Tymczas. Zarządu m. Chełma
(—) O. Gordziakowski

Do akt. № Km. 1078 1933 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Hrubieszowie i rewiru, mający kancelarię w Hrubieszowie, na zasadzie art. 1030 U. P. C., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 stycznia 1934 r. od godz. 10 rano w folw. Grabowiec-Siedlisko w drugim terminie odbywać się będzie licytacja ruchomości, należących do Józefa Tuszkowskiego, zamieszkałego w folw. Grabowiec-Siedlisko, składających się z trzech knów, oszacowanych na ogólną sumę 600 zł.

Spis rzeczy i ich poszczególny szacunek przejrane być mogą w dniu licytacji.

Hrubieszów, dnia 5 stycznia 1934 r.

Komornik sądowy

10

J. Czarnecki

Do aktu № Km. 843 1933 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Hrubieszowie i rewiru, mający kancelarię w Hrubieszowie, na zasadzie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 stycznia 1934 r. od godz. 9 rano w maj Strzelce w drugim terminie odbywać się będzie licytacja ruchomości, należących do Izabelli Wydzdziny zamiesz. w maj. Strzelce, składających się ze sterty pszenicy a oszacowanych na ogólną sumę 1100 zł.

Spis rzeczy i ich poszczególny szacunek przejrane być mogą w dniu licytacji.

Hrubieszów, dnia 5 stycznia 1934 r.

Komornik sądowy

9

J. Czarnecki.

PRENUMERATA:

Miesięczna 70 gr.
Kwartalna 2 zł. —
Roczna 8 „ —

Adres Redakcji i Administracji: Chełm, ul. Lubelska 69.
Godziny przyjęć Administracji codziennie, oprócz niedziel, od godz. 10—12 i 16—19. Redaktor przyjmuje we wtorki od 13—14 i piątki od godz. 17—18. Tel. Red. i Adm. № 6.

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona — 192 zł. Mniejsza stosownie do wymiarów. Na pierwsze stronie 33 proc. drożej. Drobne 16 gr za słowo, najmniej jednak 2 zł.

Za Komitet Redakcyjny:

Michał Kińczyk
Antoni Pikulski

Wydawca w imieniu T-wa Wydawniczego, kierownik Administracji i redaktor odpowiedzialny: Bronisław Kwiatkowski

Tłoczono w drukarni „ZWIERCIADŁO“ Chełm Lubelska, № 56.